Niestrudzony apostoł Paweł

Dzieje Apostolskie 19-21

> Lecz o życiu moim mówić nie warto i nie przywiązuję do niego wagi, bylebym tylko dokonał biegu mego i służby, którą przyjąłem od Pana Jezusa, żeby składać świadectwo o ewangelii łaski Bożej — Dzieje Ap. 20:24.

Dzieje Apostolskie 19-21 dokumentują niezwykłe szczegóły końca misji św. Pawław Azji i jego podróży do Jerozolimy, gdzie miał zostać wzięty do niewoli. Podczas tej misji i podróży, głosił Ewangelię poprzez swoje słowa i świadectwo swojej niestrudzonej pracy. Głosił prawdę, konfrontował się z wrogami Ewangelii, uzdrawiał chorych, wskrzeszał umarłych, napominał starszych w Efezie, spotykał się z Jakubem, przywódcą Kościoła w Jerozolimie i wreszcie dał świadectwo Żydom w Jerozolimie, którzy spiskowali, aby go zabić.

Zaangażowanie i determinacja św. Pawła umocniły Ewangelię w Azji. Podczas podróży do domu,do Jerozolimy, łączył braci w mocy i radości chrześcijańskiej społeczności.

Święty Paweł w Efezie (Dzieje Ap. 19:1-41)

W swoim nauczaniu św. Paweł był bezpośredni wobec dużych i małych grup. Pewnego razu w Efezie znalazł grupę dwunastu uczniów i szybko zauważył, że poznali tylko Janowy chrzest pokuty i nie wiedzieli o duchu świętym. Św. Paweł ochrzcił ich, włożył na nich ręce, a oni otrzymali ducha świętego.

W Efezie św. Paweł wszedł do synagogi i przeztrzy miesiące odważnie mówił o Królestwie Bożym. Jego słowa i wpływ przekonał wielu do Królestwa. Niektórzy z nich stali się wrogami sprawy Chrystusa. Byli zatwardziali, nieposłuszni i źle mówili o Drodze Chrystusowej do tłumu. Ten ciągły sprzeciw niepowstrzymał św. Pawła. On i uczniowie po prostu przenieśli się z synagogi do budynku obok, do szkoły Tyranosa, gdzie św. Paweł codziennie przez dwa lata wykładał Pisma. W ten sposób „wszyscy mieszkańcy Azji, Żydzi i Grecy, mogli usłyszeć Słowo Pańskie” (werset 10).

Bóg dokonywał przez św. Pawła wyjątkowych cudów, które szerzyły Ewangelię równie skutecznie, jak jego słowa. Jednym z nich było posyłanie jego chusteczek do chorych i do tych, którzy mieli złego ducha,a wszyscy oni byli uzdrawiani (wersety 11-12).

Siedmiu synów Scewy (byłego arcykapłana) starało się wykorzystywać te cuda z chusteczkami. Też chcieli mieć moc wypędzania złych duchów. Oni jednak nie wierzyli szczerze w autorytet Jezusa, co było rzeczą konieczną. W jednym przypadku człowiek mający złego ducha rzucił się na nich, mówiąc: „Jezusa znam i wiem, kim jest Paweł, lecz wy coście za jedni?” Synowie Scewy, bez ducha świętego działającego w nich, nie mieli mocy, aby wypędzić tego ducha. Człowiek opętany przez złego ducha pokonał ich wszystkich z łatwością, a oni uciekli z domu nadzy i poranieni. Wieść o ich pobiciu rozeszła się po Efezie i zarówno Żydzi jak i Grecy zostali pobudzeni do uczczenia imienia Pana Jezusa.

Ewangelia krzewiła się i zdobywała serca tych, którzy się z nią zetknęli. Spora grupa wiernych, którzy wcześniej oddawali się „czarnoksięstwu”, przyniosła swoje księgi i publicznie je spaliła. Wartość ksiąg wynosiła 50.000 sztuk srebra, czyli około 4 milionów dzisiejszych dolarów.

Wkrótce po tym, św. Paweł zdecydował w swoim sercu, aby udać się do Jerozolimy, wiedząc, że potem skieruje się do Rzymu (werset 21).

Św. Paweł wysłał Tymoteusza i Erasta do Macedonii, podczas gdy sam pozostał w Azji. Później, nauczanie (Dzieje Ap. 19:8, 10) św. Pawła zaczęło wpływać na dochody srebrnika o imieniu Demetriusz, który wywołał ogromne zamieszanie dotyczące Drogi Pańskiej, wąskiej drogi naśladowania Jezusa w oddawaniu czci prawdziwemu i żywemu Bogu.

Jak nauczał św. Paweł w Dziejach Ap. 17:29: „nie powinniśmy sądzić, że bóstwo jest podobne do złota albo srebra, albo do kamienia, wytworu sztuki i ludzkiego umysłu”. Ten potężny, duchowy i logiczny argument zaczął otwierać serca i umysły ludzi na prawdziwą naturę Boga. Prawdziwy, żywy Bóg, który stworzył świat, nie mieszka „w świątyniach ręką zbudowanych” (Dzieje Ap. 17:24). Kiedy Demetriusz, srebrnik (który zarabiał na życie, wytwarzając srebrne świątynki bogini Diany), usłyszał to, zebrał innych rzemieślników, którzy w ten sposób zarabiali na życie, aby poskarżyć się na św. Pawła. Ostrzegł ich, że nie tylko ich rzemiosłopójdzie w poniewierkę, ale także świątynia wielkiej bogini Diany zostanie pozbawiona szacunku przez nauczanie św. Pawła.

Rzemieślnicy byli wściekli. Udali się śpiesznie do teatru miejskiego w Efezie, zatrzymali Gajusai Arystarcha, towarzyszy podróży św. Pawła, a wielki tłum zabrał ich do teatru. Św. Paweł chciał wejść, aby pomóc, ale niektórzy z jego przyjaciół, którzy pełnili funkcje publiczne,

nie pozwolili mu, dla jego własnego bezpieczeństwa. Aleksander, uczeń, chciał bronić tych dwóch zatrzymanych, ale tłum, uznając go za Żyda, przez dwie godziny wykrzykiwał: „Wielka jest Diana Efeska” (Dzieje Ap. 19:33, 34). Wtedy pisarz miejski wytłumaczył tłumowi, że może zostać oskarżonyo podżeganie do rozruchów, i przypomniał o istnieniu sądów i prokonsulów, gdyby Demetriusz i rzemieślnicy mieli sprawę sądową przeciwko komukolwiek. Pod wpływem tego ostrzeżenia tłum się rozproszył. Wygląda na to, że Bóg użył pisarza miejskiego, aby zapobiec jakiejkolwiek krzywdzie uczniów.

Po tym, jak tłum się rozproszył, św. Paweł posłał po dwóch uczniów, którzy byli w niebezpieczeństwie i dodał im otuchy. Następnie wszyscy wyruszyli do Macedonii. Tam św. Paweł służył zachętą w związkuz ich doświadczeniem (Dzieje Ap. 20:1-2). Zachęcanie (pocieszanie, napominanie) jest motywem, któryśw. Łukasz konsekwentnie odnotowuje w odniesieniu do pracy św. Pawła.

Św. Paweł w Troadzie (Dzieje Ap. 20:2-15)

Później, gdy św. Paweł był w Troadzie, nauczał z Pism od zmierzchu do świtu. Słuchacz imieniem Eutychus zasnął w oknie na trzecim piętrze i – wypadłszy – zginął. Można by pomyśleć, że ten wypadek uniemożliwi św. Pawłowi dzielenie się Ewangelią. Stało się jednak inaczej! Zamiast tego św. Paweł pochylił się nad Eutychusem, objął go i przywrócił do życia, mówiąc: „Nie trwóżcie się, bo on żyje” (Dzieje Ap. 20:10). Będąc przykładem prawdziwej pokory, św. Paweł nie przypisywał sobie zasługi za cud wskrzeszenia Eutychusa. Raczej wstał i pomógł podać mu posiłek. Następnieśw. Paweł powrócił do łamania chleba prawdy Ewangelii z w pełni zaangażowaną publicznością aż do świtu. Czy potem poszedł spać wyczerpany? Nie, św. Paweł opuścił miasto i udał się w podróż lądem do Assos, miasta oddalonego o około 20 mil, gdzie dołączył do innych uczniów na statku płynącym do Miletu.

Św. Paweł w Milecie i Tyrze (Dzieje Ap. 20:16-21:6)

Św. Paweł wezwał starszych zboru w Efezie, aby spotkali się z nim w Milecie, gdzie wygłosił wzruszającą, trzeźwą i zachęcającą mowę pożegnalną. Przypomniał im, jak służył Jezusowi w pokorze umysłu, ze łzami i w próbach od pierwszego dnia, kiedy postawił stopę w Azji. Św. Paweł powiedział, że już więcej nie zobaczą jego twarzy. Napomniał ich, aby służyli braciom w Chrystusie w taki sam sposób, jak on to robił. Mocą ducha Bożego zostali ustanowieni nadzorcami po to, aby służyli trzodzie, a nie żeby to oni byli przez nią obsługiwani.

W przejmującym momencie św. Paweł powiedział im, że dzięki duchowi świętemu rozeznał,iż w Jerozolimie czekają na niego więzy i utrapienia. W wersecie umieszczonym w nagłówku oświadczył, że nie jest mu drogie jego własne życie. On musi wykonać służbę, którą otrzymał od Jezusa Chrystusa, aby świadczyć o Ewangelii łaski Bożej.

Święty Paweł upomniał tych przełożonych, aby uważali na siebie i czuwali nad trzodą – aby karmili ich duchowym pokarmem. Ostrzegał, że znajdą się wilki, które będą żerować na kościele. Nawet wśród nich samych znajdą się tacy, którzy będą zniekształcać prawdę i pociągną uczniów za sobą.

Apostoł zachęcał ich, aby pamiętali o podstawach swojej wiary. Potwierdził: „Nie uchylałem się bowiem od zwiastowania wam całej rady Bożej” (Dzieje Ap. 20:27, UBG) oraz że będą oni potrzebowali całej rady Bożej, aby zwalczać błędy, które mają nadejść. Na koniec polecił ich Bogu „i słowu jego łaski, które może zbudować was” (Dzieje Ap. 20:32, UBG).

Św. Paweł ponownie przypomniał im w jaki sposób żył pośród nich. Nie pożądał niczyjego srebra, złota czy ubrania: „te oto ręce służyły zaspokojeniu potrzeb moich i tych, którzy są ze mną”. Nie prosiło pieniądze, ale darmo dzielił się daną mu Ewangelią. „Przez to wszystko pokazałem wam, że w ten sposób pracując, trzeba wspierać słabych i pamiętaćo słowach Pana Jezusa, który sam powiedział: Więcej szczęścia jest w dawaniu niż w braniu” (Dzieje Ap. 20:35, EIB). Św. Paweł zakończył swoje przemówienie, klęcząc z nimi w modlitwie. Wszyscy płakali i całowali go, żałując, że już go więcej nie zobaczą.

Św. Paweł, św. Łukasz i inni uczniowie wsiedli na statek i udali się do Tyru, gdzie przez tydzień przebywali z tamtejszymi uczniami. Ostrzegali oni św. Pawła, aby nie szedł do Jerozolimy. Jednak św. Paweł wiedział dzięki duchowi, że powrót do Jerozolimy był jego celem, nawet jeśli oznaczał więzy i utrapienia.

Paweł w Ptolemaidzie, Cezareii Jerozolimie (Dzieje Ap. 21:7-40)

Kontynuując swoją podróż, św. Paweł i uczniowie spotkali się z braćmi w Ptolemaidzie przez jeden dzień, a następnie spędzili kilka dni w Cezareiz Filipem, ewangelistą, jego czterema córkami i prorokiem Agabusem z Judei. Agabus wziął pas św. Pawła i związał własne ręce i nogi, mówiąc przez ducha świętego, że człowiek, który posiadał ten pas będzie związany w Jerozolimie i wydany w ręce pogan. Wszyscy próbowali przekonać św. Pawła, by nie szedł do Jerozolimy, ale św. Paweł nie dał się zniechęcić. Odpowiedział: „Co czynicie, płacząc i rozdzierając serce moje? Ja przecież gotów jestem nie tylko dać się związać, lecz i umrzeć w Jerozolimie dla imienia Pana Jezusa” (Dzieje Ap. 21:13).

Św. Paweł i uczniowie, w tym kilku z Cezarei, z Mnazonem z Cypru, udali się następnie drogą lądową do Jerozolimy. Następnego dnia spotkali się z Jakubem i wszystkimi starszymi. Św. Paweł opowiedział im o wszystkim, czego Bóg dokonał wśród pogan dzięki jego służbie, a oni uwielbili Pana Boga. Kilka dni później, gdy św. Paweł był w świątyni, został fałszywieoskarżony o nauczanie skierowane przeciwko narodowi żydowskiemu, Prawu i o przyprowadzenie Greka do świątyni.

Tłum wywlókł św. Pawła ze świątyni i – chcąc go zabić – pobił go. Zainterweniował jednak dowódca rzymskiej kohorty ze swoimi żołnierzami. Kazał związać św. Pawła dwoma łańcuchami, co było spełnieniem proroctwa Agabusa sprzed zaledwie kilku dni. Św. Paweł rozpoznał w tym spełnienie proroctwa i wiedział, że wszystkie doświadczenia, które miał przeżyć, były dozwolone przez mądrość Bożą.Z pewnością dało to św. Pawłowi pokój, pewność siebiei wzmocniło jego wiarę.

Duch święty Jahwe płonął jasno w sercuśw. Pawła, co wszyscy widzieli. Gdziekolwiek się udawał, dodawał otuchy tym, którzy podążali za Jezusem wąską drogą poświęcenia i umiłowania sprawiedliwości. Św. Paweł stanowił prawdziwą ilustrację niestrudzonego żołnierza swojego Pana i Zbawiciela Jezusa Chrystusa. Gdziekolwiek Bóg stwarzał okazję do dzielenia się Ewangelią, apostoł Paweł pokazywał nam swoim przykładem, że możemy i powinniśmyz niej skorzystać. Udowodnił prawdziwość tego anonimowego cytatu: „Wola Boża nie zaprowadzi cię tam, gdzie łaska Boża by cię nie ochroniła”.

Dan Wesol